

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

**Przewodniczący SSR Eliza Skotnicka**

**Protokolant** Magda Biernat

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 grudnia 2015 roku w Kłodzku

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę kwoty 40.000,00 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. S. kwotę 40.000,00 zł (czterdzieści tysięcy złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 25 maja 2014 roku do dnia zapłaty,

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2718,88 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 2959,10 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa, od obowiązku uiszczenia których powód był zwolniony w całości.

## UZASADNIENIE

**Powód M. S.** domagał się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 40 000,- zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 25 maja 2014 r. z tytułu zadośćuczynienia za ból i cierpienie doznane wskutek śmierci siostry J. S. oraz zasądzenia kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 24 lipca 2007 r. w miejscowości P. doszło do wypadku, w którym kierujący pojazdem V. (...) o nr rej. (...) – D. S. nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych, w następstwie czego stracił panowanie nad pojazdem i doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym z przeciwnego kierunku jazdą samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...). Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Mogilnie. Pojazd sprawcy wypadku posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W.. Powód był ze swoją siostrą silnie żyty, więź rodzeństwa nabrała szczególnego charakteru i umocniła się z uwagi na okoliczność, że jako małe dzieci zostali porzuceni przez swoją matkę i pozostawieni jedynie pod opieką ojca i babci. Powód od najmłodszych lat zamieszkiwał wraz siostrą w jednym pokoju, troszczył się o nią i sprawował nad nią opiekę, łączyły ich również wspólne pasje i zainteresowania. Po śmierci siostry powód czuł się osamotniony i pozbawiony wsparcia. Jako małoletni chłopiec powód obwiniał się za śmierć siostry, sądząc, że gdyby siedział na jej miejscu w samochodzie J. S. żyłaby. Powód do chwili obecnej nie pogodził się z utratą siostry. Powód wielokrotnie korzystał z pomocy psychologów oraz pedagoga szkolnego. Od grudnia 2007r. do czerwca 2008 r. pozostawał pod specjalną opieką Poradni (...) w K. z powodu traumy jaką przeżył po wypadku. Powód wystąpił do strony pozwanej z wnioskiem o naprawienie doznanej krzywdy na skutek zdarzenia z dnia 24 lipca 2007r. Strona pozwana decyzją z dnia 25 kwietnia 2014 r. odmówiła wypłaty zadośćuczynienia.

**Strona pozwana (...) S.A. z siedzibą w W.** wniosła o oddalenie powództwa w całości, zarzucając że nie posiada legitymacji procesowej biernej w niniejszym procesie. Zdaniem strony pozwanej ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej nie przewiduje możliwości uzyskania zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Zdaniem pozwanej sprawca czynu niedozwolonego zaistniałego przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wprowadzeniem do kodeksu cywilnego art. 446 § 4 k.c.) w wyniku którego doszło do śmierci poszkodowanego, nie posiada legitymacji biernej w zakresie roszczeń wynikających z naruszenia dobra osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego. Ponadto pozwana wskazała, że powód nie udowodnił, aby w wyniku śmierci siostry doszło do naruszenia jego dobra osobistego, a także zarzucił, że żądanie powoda jest rażąco wygórowane.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód M. S. ur. (...) w dniu 24 lipca 2007 r. jechał wraz z siostrą J. S. ur. (...), macochą K. S. oraz ojcem D. S. na wakacje do G.. W miejscowości P. doszło do wypadku, w którym kierujący pojazdem V. (...) o nr rej. (...) – D. S. nie dostosował prędkości pojazdu do panujących warunków drogowych w następstwie czego na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym z przeciwnego kierunku samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...), w następstwie czego siostra powoda J. S. doznała wielonarządowych obrażeń ciała, w wyniku których zmarła w dniu zdarzenia. W chwili wypadku powód miał 14 lat a jego siostra 12 lat.

Rodzice powoda rozwiedli się, gdy M. S. miał 2,5 roku, a J. S. 3 miesiące; matka porzuciła ojca i dwójkę małych dzieci. M. S. wraz z siostrą J. S. wychowywani byli przez babcię, u której mieszkali oraz ojca. Z matką biologiczną powód nie miał kontaktu, nie wytworzyła się więź uczuciowa między nim a matką, nie interesowała się jego losem. Matka powoda była alkoholiką, piła i pije do chwili obecnej. Ojciec D. S. w 2002 r. ożenił się ponownie z K. S. i z tego związku ma obecnie dziecko w wieku 5 lat.

Powód uczestniczył w wypadku, siedział wraz z siostrą na tylnym siedzeniu, w chwili zderzenia grał w gierkę, a J. S. czytała książkę. Powód jako jedyny nie stracił przytomności i w związku z tym pamięta wiele szczegółów z tego zdarzenia, zwłaszcza czynności podejmowane przez strażaków, w celu wydobycia ich z samochodu, próby udzielenia pomocy ciężko rannej siostrze przez ojca. Z miejsca zdarzenia powód wraz z ojcem zostali przewiezieni do szpitala w J., a J. S. oraz K. S. do szpitala w I.. K. S. była obecna przy J. S. do chwili jej śmierci. Tego samego dnia w godzinach wieczornych około godziny 22 K. S. przyjechała do szpitala w J. wraz ze swoją siostrą, żeby powiadomić powoda i jego ojca o śmierci J. S.. W tym celu wyprowadziła D. S. na korytarz, a w tym czasie do powoda przysłała siostra macochy i go pocieszała. Powód domyślił się, że stało się coś złego. Po chwili usłyszał rozpaczliwy płacz, a raczej krzyk ojca. Wówczas zrozumiał, że jego siostra zmarła, podbiegł do ojca i go przytulił. Następnego dnia wszyscy zostali na własne żądanie wypisani ze szpitala i zajęli się organizowaniem pochówku J. S., w tym transportem jej ciała do P., zakupem dla niej ubrań.

Po powrocie do domu, z uwagi na traumę i nawracające myśli związane z tragicznym wypadkiem i wspomnienia zmarłej J. S., D. S. wraz z żoną zdecydowali, że przeprowadzą się wraz z powodem do mieszkania K. S.; mieli nadzieję, że to pomoże powodowi i złagodzi skutki żałoby. Poprawa sytuacji była jednak krótkotrwała. Rodzina bezskutecznie podejmowała różne działania, aby pomóc M. S., by wyciągnąć go z głębokiego przygnębienia np. wysłali powoda do siostry K. S., która z zawodu jest pielęgniarką, licząc na to, że zmiana otoczenia poprawi jego stan psychiczny, korzystali z pomocy psychologów i pedagogów.

Powodowi przez ponad 3 lata od zdarzenia dokuczały wspomnienia, obrazy tego wypadku powracały falami, najczęściej wieczorami. Powód był przygnębiony, nie mógł znaleźć swojego miejsca, dokuczały mu lęki, miewał przewidzenia, w których widział postać siostry. Powód był pod opieką psychologa i pedagoga. Powód obwiniał się za śmierć siostry, jego życie całkowicie się zmieniło od czasu wypadku. Po wypadku powód mieszkał z ojcem i jego żoną. Relacje między powodem i jego ojcem nie układały się dobrze, powód miał trudności z nawiązaniem z ojcem kontaktu, nie mógł się z nim dogadać. Od wypadku powód zmienił się, był agresywny, sprawiał problemy wychowawcze i dydaktyczne w szkole, zaczął nadużywać alkoholu. Powód dokonywał samookaleczeń. Widać było, że jest załamany

psychicznie, że nie radzi sobie z sam ze sobą, nie potrafi wyrzucić z siebie tych problemów. Powód miał problemy w nauce, powtarzał drugą klasę Technikum Mechanicznego. Ostatecznie pomimo problemów ukończył technikum.

Powód podziwiał swoją młodszą siostrę, był z niej dumny; J. S. była wzorową uczennicą, osiągała bardzo dobre wyniki w nauce, miała także osiągnięcia sportowe oraz sukcesy w konkursach języka angielskiego. Rodzeństwo było ze sobą bardzo silnie zżyte, wzajemnie się wspierało, siostra pomagała powodowi w nauce, razem czytali książki, jeździli na rowerze, chodzili na grzyby, łowili ryby. Razem spędzali wakacje i dzielili wspólny pokój. Po śmierci J. S. powód był zdruzgotany, miał uczucie pustki, osamotnienia, czuł że nikt go nie rozumie, nie ma z kim podzielić się swoimi problemami.

Powód od ok. 2012 r. mieszka sam. Obecnie nie ma pracy. Ojciec pomaga mu finansowo, zaś powód pomaga ojcu w pracy. W czasie gdy powód mieszkał wraz z ojcem i jego żoną narastał między nimi konflikt, mimo podejmowania licznych prób poprawy tych relacji, a nawet korzystania przez całą rodzinę z terapii psychologicznej, nie udało się rozwiązać tych problemów. Powód do chwili obecnej ma stany lękowe.

### **Dowód:**

- akt urodzenia oraz akt zgonu J. S. k. 27;
- wyrok Sądu Rejonowego w Mogilnie w sprawie (...) k. 17 – 18;
- zeznania świadka D. S. k. 99 – odwrót;
- zeznania świadka K. S. k. 99;
- przesłuchanie powoda k. 100 – odwrót;
- oświadczenie powoda k. 27 – 28;
- oświadczenie K. S. k. 29 – 33;
- rodzinne fotografie powoda z siostrą k. 34 – 43;
- świadectwa szkolne i dyplomy J. S. k. 46 – 61;
- karta informacyjna i zaświadczenie lekarskie z dnia 6 listopada 2007 r. k. 43;
- informacja kierownika poradni (...) k. 44;
- opinia pedagoga szkolnego z dnia 4 kwietnia 2014 r. k. 45;
- świadectwa szkolne powoda k. 62 – 66;
- opis zachowania powoda po wypadku sporządzony przez D. S. k. 22 – 26
- opinia biegłego z zakresu psychiatrii A. H. – badanie psychiatryczne z dnia 27 kwietnia 2015r. – wywiad k. 112 – 121;
- opinia biegłego z zakresu psychologii mgr A. K. k. 143 – 152;

Wypadek z dnia 24 lipca 2007 r. stanowił dla M. S. wyjątkowy stres psychiczny . Stresorem było druzgocące przeżycie, które stanowiło dla powoda głęboko przejmujące nieszczęście. Zdarzenie to skutkowało wystąpieniem u powoda dolegliwości, zaburzeń psychicznych, które spełniają kryteria kliniczne Zaburzeń stresowych pourazowych F 43.1., jednocześnie powód zaczął przeżywać okres żałoby. Cierpienia psychiczne występujące przez następny, długotrwały okres należały zarówno do jednego, jak i drugiego rozpoznania. Za występowaniem u powoda zaburzeń stresowych

pourazowych przemawiają głównie wypowiedziane przez niego skargi na narzucające się, distressujące wspomnienia wypadku, również w postaci koszmarnych snów, które jak podaje powód trwały około 2 – 3 lata. Po wypadku u powoda obserwowano również zmiany w zachowaniu, zaburzenia emocjonalne, anhedonię. Dolegliwości w żałobie dotyczą wszystkich, którzy utracili bliskie im osoby, opis dolegliwości znany jest od dawna i są one właściwe dla danej kultury i danej osoby. Czas trwania, nasilenie i spektrum objawów tego procesu determinują różne czynniki, takie jak między innymi pokrewieństwo, rodzaj utraty (nagła i niespodziewana, stopniowa, spodziewana), wsparcie najbliższych. W żałobie niepowikłanej rozróżniamy dwie formy – ostra i zintegrowana. Pierwsza charakteryzuje się zachowaniami i emocjami bardzo żywymi, o dużym nasileniu, takimi jak – wstrząs, cierpienie, ból smutek, płaczliwość, gniew, poczucie winy, lęk, strach, osamotnienie, nieszczęście, depresja, natrętne wyobrażenia i takie jak – zaburzenia czynności neurovegetatywnych, trudności w skupieniu uwagi oraz względny brak zainteresowania kontaktami z innymi ludźmi i czynnościami dnia codziennego. Po tym okresie następuje forma późnej żałoby nazywana żałobą zintegrowaną. Występują wtedy wspomnienia zmarłej osoby, często z towarzyszącym smutkiem i tęsknotą. Myśli i wspomnienia o zmarłej osobie nie są już tak zajmujące i nie upośledzają funkcjonowania i aktywności. Stopniowo osoba przeżywająca żałobę oswaja się z faktem, że związek rzeczywisty ze zmarłym jest utracony i stara się to zaakceptować. Utrzymują się jednak inne rodzaje relacji, które ulegają ewolucji i zmianie. Wyrazem tego są na przykład sny o bliskiej osobie, wyczuwanie jej obecności, iluzje. Również w okresie tym mogą falami powracać emocje podobne do występujących w formie ostrej, w trakcie wydarzeń takich jak święta, rocznice, urodziny. Żałoba zintegrowana może trwać miesiącami, nieraz latami, ale nie wpływa ona w istotny sposób na funkcjonowanie człowieka i jego relacje z otoczeniem. Tragiczny wypadek, w którym zginęła siostra powoda miał negatywny wpływ na jego rozwój psychiczny. Skutkiem zdarzenia z dnia 24 lipca 2007r. było wystąpienie u powoda zaburzeń psychicznych o obrazie zaburzeń stresowych pourazowych. Powodowały one u powoda długotrwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym. Zgodnie z Tabelą oceny procentowej stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu i Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. oraz w oparciu o § 8 pkt 3 Rozporządzenia, zgodnie z którym jeżeli w ocenie procentowej brak jest odpowiedniej pozycji dla danego przypadku należy ten przypadek ocenić wg pozycji najbardziej zbliżonej, należało przyjąć, że dolegliwości powoda odpowiadają najbardziej zaburzeniom z pozycji 10 a. Tabeli, która przewiduje zastosowanie uszczerbku na zdrowiu mieszczącego się w przedziale od 5% do 10%. Długotrwały procentowy uszczerbek na zdrowiu psychicznym powoda stanowi 6%.

Jednocześnie M. S. przeżywał cierpienia psychiczne wynikające z procesu żałoby niepowikłanej. Występujące u niego objawy nie wykraczały ponad te, których zwykle doświadczają ludzie po śmierci bliskiej osoby w okolicznościach takich jak w przedmiotowej sprawie – wypadek komunikacyjny. Żałoba niepowikłana nie jest uznawana za chorobę i nie jest umieszczona w Klasyfikacji zaburzeń i zaburzeń zachowania ICD – 10 pomimo, że rodzaj i natężenie dolegliwości psychicznych jest porównywalna do niepsychotycznych zaburzeń chorobowych.

### **Dowód:**

- opinia biegłego z zakresu psychiatrii lek. med. A. H. k. 112 – 121.

Powód M. S. cierpi z powodu zaburzeń osobowości oraz z powodu zaburzeń adaptacyjnych. Śmierć siostry w wypadku komunikacyjnym z dnia 24 lipca 2007r. spowodowała u powoda długotrwałe zaburzenia adaptacyjne skutkujące długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu psychicznym najbardziej zbliżone do pozycji 10 a. rozporządzenia. Wiążąca powoda ze zmarłą siostrą była bardzo silna i ponadprzeciętna, między innymi ze względu na dysfunkcję struktury rodzinnej, w której brakowało matki w procesie wychowywania dzieci, ojciec zaś był zapracowany i poświęcał małoletnim zbyt mało czasu. Małoletni odczuwali potrzebę szczególnej bliskości i udzielania sobie nawzajem wszechstronnego wsparcia, w którym próbowali dać sobie to, co w zwykłych warunkach dzieci otrzymują od swoich rodziców. Na skutek wypadku z dnia 24 lipca 2007 r. powód przeżywał silny stres psychiczny związany ze śmiercią siostry, w tym zaburzenia lękowe, depresyjne, rozstrój emocjonalny. Jakość jego życia, poczucie satysfakcji życiowej, zdolność do radzenia sobie z codziennymi problemami i zadaniami uległy wyraźnemu osłabieniu. Rozmiar cierpień i krzywdy psychicznej powoda był dla niego dokuczliwy, osłabił efektywność pełnienia ról społecznych. Musiał sobie

radzić nie tylko ze stresem związanym z własnym udziałem w tym wypadku, lecz także ze stresem związanym ze śmiercią siostry, a także obrażeniami odniesionymi przez ojca. To osłabiło jego zdolności adaptacyjne.

Analiza dokumentacji powoda wskazuje, że miał on obniżoną zdolność przystosowania jeszcze przed wypadkiem komunikacyjnym, w którym zginęła jego siostra. Miał m. in. trudności w relacjach z rówieśnikami, był konfliktowy, agresywny. W okresie dalszego rozwoju te zaburzenia się u niego nasiliły w dość typowym okresie rozwoju, co spowodowało, że zaczął sprawiać ponadprzeciętne kłopoty i trudności wychowawcze, z którymi rodzina i szkoła słabo sobie radziły. Nie jest obecnie możliwe jednoznaczne rozstrzygnięcie, czy zaburzenia osobowości wystąpiłyby u powoda, gdyby nie doszło do tragicznej śmierci jego siostry, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że już wcześniej miał problemy w relacjach z innymi, a także fakt, że na zaburzenia zachowania w omawianym zakresie wpływa wiele czynników, w tym rodzina, szkoła, rówieśnicy, które to czynniki potrafią niejednokrotnie bardzo zmienić zachowanie dorastającej osoby, szczególnie pochodzącej z rodziny dysfunkcyjnej, jak to ma miejsce w przypadku powoda. Z psychologicznego punktu widzenia można stwierdzić, że u powoda istniała osobowościowa podatność na wystąpienie tego typu zaburzeń w wieku młodzieńczym. Niewątpliwie zaburzenia adaptacyjne przejawiające się jako stan napięcia, niepokoju, przygnębienia, rozstroju emocjonalnego powstały u powoda w okresie adaptacji do znaczącej nagłej, nieoczekiwanej i bolesnej zmiany życiowej i stresującego wydarzenia życiowego, jakim była tragiczna śmierć jego siostry w wypadku komunikacyjnym, z którą to siostra był silnie emocjonalnie związany. Zaburzenia te utrudniały powodowi społeczne przystosowanie i efektywne działanie. Stres związany z tym wydarzeniem był tym poważniejszy, że sam powód był obecny w tym czasie i miejscu w tym samochodzie, jak również jego ojciec. Wszyscy zostali poszkodowani w tym wypadku, przy czym ojciec i siostra leżeli nieprzytomni. Wypadek zna z własnego, bezpośredniego doświadczenia. Indywidualne predyspozycje powoda i jego szczególnie wrażliwość miały ważną rolę w genezie i kształtowaniu się tych objawów. Obejmowały one nastrój depresyjny, zamartwianie się, ograniczenie zdolności do spełnienia codziennych zadań i obowiązków, osłabienie zdolności do radzenia sobie i planowania na przyszłość. Dominowała reakcja depresyjna, zaburzenia emocji i zachowania. Objawy te dostatecznie spełniają kryteria zaburzeń adaptacyjnych ICD 10. Czas trwania tych objawów powyżej 6 miesięcy czyni je długotrwałymi. Stopień nasilenia tych objawów był umiarkowany, tzn. dokuczliwy w codziennym funkcjonowaniu, ale nie wymagał hospitalizacji psychiatrycznej.

#### **Dowód:**

- opinia biegłego z zakresu psychologii mgr A. K. k. 143 – 152.

Powód zgłosił szkodę pismem z dnia 4 kwietnia 2014r. domagając się zadośćuczynienia w kwocie 150 000,- zł. Pismem z dnia 25 kwietnia 2014 r. strona pozwana zawiadomiła powoda o odmowie przyznania zadośćuczynienia.

#### **Dowód:**

- zgłoszenie szkody k. 67 – 69;
- pismo z dnia 24 kwietnia 2014 r. k. 19 – 20;

#### **W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W przedmiotowej sprawie poza sporem między stronami był fakt zaistnienia w dniu 24 lipca 2007 r. wypadku drogowego, w którym śmierć poniosła siostra powoda J. S.. Bezspornym było także, że sprawcą tego zdarzenia drogowego był ojciec powoda – D. S., którego łączyła z pozwanym zakładem ubezpieczeń umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 24 lipca 2007r. na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zgodnie z art. 822 k.c. i art. 34 ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli

Komunikacyjnych (Dz.U.2013, poz. 392, tekst jednolity, ze zm., dalej jako „ustawa”, „uoc”). Powód w postępowaniu likwidacyjnym zażądał zadośćuczynienia w kwocie 150 000,- zł. Strona pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia kwestionując swoją odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powoda. Zdaniem pozwanej skoro wypadek miał miejsce przed dniem wejścia w życie art. 446 § 4 k.c. brak było podstawy prawnej pozwalającej na uwzględnienie roszczenia powoda o przyznanie zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej poniesionej wskutek wypadku komunikacyjnego. Spór między stronami dotyczył więc zarówno zasady odpowiedzialności strony pozwanej, jak i wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia.

Śmierć J. S. nastąpiła 24 lipca 2007 r., a więc w okresie poprzedzającym dodanie do art. 446 k.c. paragrafu 4 tego przepisu przewidującego możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w wyniku śmierci członka rodziny. Zgodnie jednak z utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiskiem, spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, z. B, poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, z. 1, poz. 10 oraz wyroki z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, z. C, poz. 91, z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, niepubl., z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC 2011-ZD, z. B, poz. 44, z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, niepubl. oraz z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, niepubl.).

Roszczenie o zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnej przyznawane na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na art. 446 § 3 k.c. Zadośćuczynienie jest oderwane od sytuacji majątkowej pokrzywdzonego oraz od konsekwencji, jakie śmierć osoby bliskiej powoduje w szeroko rozumianej sferze interesów majątkowych powoda; ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, traumatycznych przeżyć z nią związanych oraz ułatwienie przystosowania się do zmienionej sytuacji życiowej. Przed wprowadzeniem do kodeksu cywilnego art. 446 § 4 k.c., Sąd Najwyższy, istotnie dokonywał w niektórych orzeczeniach rozszerzającej wykładni art. 446 § 3 k.c. przyjmując, że zakres znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, o którym jest mowa w tym przepisie obejmuje także niekorzystne zmiany w sferze dóbr niemajątkowych najbliższych członków rodziny osoby zmarłej (por. wyroki z dnia 15 października 2002 r., II CKN 985/2000, nie publ., z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/2003, niepubl., z dnia 9 marca 2007 r., V CSK 459/2006, z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 544/2007, niepubl., z dnia 16 października 2008 r., III CSK 143/08, niepubl., z dnia 26 lipca 2001 r., II CKN 889/00, niepubl., z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03, niepubl. oraz z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 113/08, niepubl.). Pogląd ten stracił na aktualności wobec wprowadzenia art. 446 § 4 k.c. i obecnie nie ma już wątpliwości, że odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 k.c. kompensuje wyłącznie majątkowe negatywne następstwa śmierci osoby bliskiej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r. II CSK 594/14, niepublikowany).

W świetle powołanego orzecznictwa Sądu Najwyższego nie może budzić wątpliwości, że strona pozwana na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. ponosi co do zasady odpowiedzialność wobec powoda z tytułu zadośćuczynienia za zerwanie więzi rodzinnej. Podstawą odpowiedzialności ubezpieczyciela jest ustalenie odpowiedzialności sprawcy szkody zgodnie z ogólnymi zasadami odpowiedzialności za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym. Przewidziana w art. 436§1 kc w zw. z art. 435 kc odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody na osobie lub mieniu wywołane przez ruch tego pojazdu opiera się na zasadzie ryzyka. Zobowiązany do naprawienia szkody ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361§ 1 k.c.). Normalnymi następstwami zdarzenia, z którego wynikła szkoda, są następstwa, jakie tego rodzaju zdarzenie jest w ogóle w stanie wywołać i w zwyczajnym biegu rzeczy, a nie tylko na skutek szczególnego zbiegu okoliczności, który z reguły je wywołuje.

W ocenie Sądu ustalenie, czy pomiędzy powodem i jego siostrą istniała pozytywna więź emocjonalna, czy tragiczny wypadek, w którym śmierć poniosła J. S. spowodował naruszenie dobra osobistego w postaci zerwania tej więzi, a także czy zdarzenie to wywołało trwałe lub długotrwałe uszczerbek na zdrowiu psychicznym powoda, wymagało

wiadomości specjalnych. Wobec tego Sąd na podstawie art. 278 k.p.c. dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii oraz psychologii. Sąd w całej rozciągłości podzielił wnioski wydanych w sprawie opinii przez biegłych, które nie były kwestionowane przez strony postępowania. Biegli stwierdzili u powoda ostrą reakcję na stres, reakcję na żalobę, a także zaburzenia adaptacyjne. W opinii szczegółowo opisano poszczególne fazy reakcji na żalobę i dolegliwości z tym związane. Cierpienia psychiczne w zakresie żaloby niepowikłanej odpowiadają cierpieniom w zaburzeniach adaptacyjnych. Biegli do stwierdzonego u powoda 6% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu zastosowali pkt 10a tabeli (obejmujący zaburzenia adaptacyjne będące następstwem urazu lub wypadku – utrwalone nerwice związane z urazem czaszkowo – mózgowym), przy zastosowaniu § 8 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U. Z 2002, nr 234, poz. 1974 ze zm) zgodnie z którym, jeżeli w ocenie procentowej brak jest odpowiedniej pozycji dla danego przypadku, lekarz orzecznik ocenia ten przypadek według pozycji najbardziej zbliżonej. Sąd podzielił ocenę biegłych, że powód niezależnie od żaloby przeżywał dolegliwości psychiczne o obrazie zaburzeń adaptacyjnych, które różnią się jedynie czynnikiem etiologicznym. W ocenie Sądu opinia biegłych jest rzetelna, konsekwentna, kategoryczna i spójna. Prawidłowo też biegli ustalili procentowy długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda wywołany traumatycznym przeżyciem związanym z tragiczną śmiercią jego siostry i szczegółowo uzasadnili wprowadzone wnioski.

Biegli jednocześnie wskazali, że na intensywność odczuwanego distressu mogą mieć wpływ okoliczności śmierci bliskiej osoby. Okoliczności te miały dla Sądu szczególne znaczenie przy ustaniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia.

Stosownie do treści art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 448 k.c., podobnie jak w art. 446 § 4 k.c., jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar. (tak SN w wyroku z dnia 10 maja 2012 r., IVCSK461/11, Lex 1212823). W orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (patrz. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl.). Podkreślić trzeba, że niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Powód M. S. w wyniku przedmiotowego zdarzenia stracił jedyną siostrę. Jego więź emocjonalna z siostrą była bardzo silna, ponadprzeciętna. Jak słusznie podkreślili to biegli sądowi, więź łącząca powoda ze zmarłą siostrą była tak silna między innymi ze względu na dysfunkcję struktury rodzinnej, w której brakowało matki w procesie wychowywania dzieci, a ojciec zaś był zapracowany i poświęcał małoletnim zbyt mało czasu. Małoletni odczuwali potrzebę szczególnej bliskości i udzielania sobie nawzajem wszechstronnego wsparcia, w którym próbowali dać sobie to, co w zwykłych warunkach dzieci otrzymują od swoich rodziców. Na skutek wypadku z dnia 24 lipca 2007 r. powód przeżywał silny stres psychiczny związany ze śmiercią siostry, w tym zaburzenia lękowe, depresyjne, rozstrój emocjonalny. Jakość

jego życia, poczucie satysfakcji życiowej, zdolność do radzenia sobie z codziennymi problemami i zadaniami uległy wyraźnemu osłabieniu. Rozmiar cierpienia i krzywdy psychicznej powoda był dla niego dokuczliwy, osłabił efektywność pełnienia ról społecznych. Nie bez znaczenia dla oceny rozmiaru krzywdy powoda są okoliczności tego zdarzenia, fakt, że powód był również uczestnikiem tego wypadku, że w zdarzeniu tym ucierpiała cała rodzina powoda, a także on sam. Powód jako jedyny nie utracił przytomności, był bezpośrednim świadkiem całego zdarzenia, szczegółowo pamięta co się działo bezpośrednio po zderzeniu pojazdów. Wciąż dręczyły go wyrzuty sumienia, siedział bowiem obok siostry, zakładał więc warianty, że gdyby to on siedział na jej miejscu, skutki wypadku byłyby inne. Powód musiał sobie radzić nie tylko ze stresem związanym z własnym udziałem w tym wypadku, lecz także ze stresem związanym ze śmiercią siostry, a także obrażeniami odniesionymi przez ojca. To osłabiło jego zdolności adaptacyjne.

Mimo, że obecnie trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, czy zaburzenia osobowości wystąpiłyby u powoda, gdyby nie doszło do tragicznej śmierci jego siostry, to niewątpliwie zaburzenia adaptacyjne przejawiające się jako stan napięcia, niepokoju, przygnębienia, rozstroju emocjonalnego powstały u powoda w okresie adaptacji do nieoczekiwanej i bolesnej zmiany życiowej, jaką była tragiczna śmierć jego siostry, z którą był silnie emocjonalnie związany. Zaburzenia te utrudniały powodowi społeczne przystosowanie i efektywne działanie. Indywidualne predyspozycje powoda i jego szczególna wrażliwość miały ważną rolę w genezie i kształtowaniu się tych objawów. Obejmowały one nastrój depresyjny, zamartwianie się, ograniczenie zdolności do spełnienia codziennych zadań i obowiązków, osłabienie zdolności do radzenia sobie i planowania na przyszłość. Podkreślić należy, że skutki tego wypadku były dla powoda długotrwałe; w zasadzie do chwili obecnej, mimo upływu ponad ośmiu lat od zdarzenia, powód nie pogodził się z zaistniałą sytuacją.

Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności, w szczególności nieodwracalny skutek jakim jest śmierć siostry, młody wiek zarówno J. S. jak i powoda w chwili zdarzenia, a także fakt, że traumatyczne przeżycia wywołały u powoda długotrwały 6% uszczerbek na zdrowiu, zdaniem Sądu żądanie zapłaty zadośćuczynienia w wysokości zgłoszonej w pozwie w kwocie 40 000,- zł było odpowiednie do rozmiaru krzywdy jakiej doznał powód wskutek wypadku komunikacyjnego z dnia 24 lipca 2007 r.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 40 000,- zł wraz z należnymi odsetkami ustawowymi liczoną od dnia 25 maja 2014r. W przy ustalaniu daty wymagalności roszczenia Sąd miał na względzie, że z myślą art. 14 ust. 1 i 2 u.o.c. zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Powód zgłosił swoje roszczenie pismem z dnia 4 kwietnia 2014r., zaś w dniu 24 kwietnia 2014 r. strona pozwana wydała decyzję odmowną. Stąd skoro powód domaga się zasądzenia odsetek ustawowych liczonych z upływem 30 dni od wydania decyzji odmownej przez stronę pozwaną, niezależnie od tego kiedy faktycznie szkoda została zgłoszona, roszczenie to zgodnie z art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 u.o.c. było w pełni uzasadnione.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c., gdyż powód wygrał proces w całości. Ostatecznie powód poniósł koszty procesu w wysokości 2718,88 zł, w tym 2417,- zł koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa oraz 301,88 zł koszty stawiennictwa pełnomocnika powoda na dwóch rozprawach w Sądzie Rejonowym w Kłodzku. Strona pozwana powinna zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty postępowania w całości. Ponadto zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 września 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2014r., nr 1025, t.j.) w zw. z art. 98 k.p.c., stronę pozwaną obciążał obowiązek zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku kwoty 2959,10 zł, tytułem wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa kosztów sądowych w tym opłaty sądowej od pozwu w kwocie 2000,- zł oraz kwoty 959,10 zł tytułem wydatków związanych z wydaniem opinii przez biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii.